

Julian Sulowski

"Befreiender Glaube : ein Angebot für die Glaubensbildung im Anschluss an den Holländischen Katechismus", Willem Bless, Dieter Emeis, Freiburg-Basel-Wien 1971 : [recenza]

Collectanea Theologica 44/4, 217-218

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

w tomie pierwszym jest ich cztery. Jednocześnie autorka chciała objąć tą zmianą teksty omówione w tomie pierwszym i zapewnić katechetom możliwość szybkiej orientacji. Dlatego taki skorowidz obejmujący oba tomy okazał się konieczny.

Zapewne każdy katecheta w naszym kraju oczekuje na tego rodzaju publikację w języku polskim. Ten, kto się tego podjąć powinien bardziej uwzględnić literaturę dziecięcą i młodzieżową, niż zrobiła Sigrid Berg, nie pomniejszając roli klasyków literatury światowej, na co położyła ona słuszny nacisk.

Ks. Julian Sulowski SJ, Warszawa

Willem BLESS — Dieter EMEIS, *Befreiender Glaube. Ein Angebot für die Glaubensbildung im Anschluss an den Holländischen Katechismus*, Freiburg-Basel-Wien 1971, Verlag Herder, s. 109.

Książka składa się z dwóch części, z których pierwszą (s. 9—80) napisał Willem Bless, wykładowca na Instytucie Katechetycznym w Nijmegen, specjalista od kształcenia teologicznego dorosłych. Przedmiotem jego rozważań są problemy i konsekwencje kształcenia wiary u dorosłych. Jak wskazuje podtytuł, książka ma ścisły związek ze słynnym katechizmem holenderskim dla dorosłych, którego Bless jest współautorem. Stwierdzono, że mimo dobrej organizacji katechizacji, mimo wzorowych podręczników i dobrze przygotowanych katechetów ludzie młodzi odchodzą od wiary. Zorientowano się, że choć prawdy wiary mogą być przedstawione atrakcyjnie, ale nie następuje to, co najważniejsze — spotkanie z żywym Bogiem w akcie wiary i miłości (s. 15).

Bless nie zajmuje się więc stroną organizacyjną katechizacji dorosłych, lecz próbuje odpowiedzieć na pytanie, czym jest akt wiary w świetle Ewangelii i jakie przesłanki teologiczne przyczyniają się do ożywienia wiary u chrześcijan oziębłych lub mogą się przyczynić do wzbudzenia aktu wiary u tych, którzy jeszcze nigdy nie uwierzyli. Autor próbuje także ukazać, co może dać wiara zsekularyzowanemu człowiekowi naszych czasów.

Zdaniem Blesa dzisiejszy człowiek może wierzyć tylko w jakąś osobę, a nie w bezosobowe prawdy obiektywne. Te ostatnie coraz bardziej stają się domeną rozwijającej się nauki. Ewangelia wzywa do zajęcia osobistego stanowiska wobec Boga objawionego w osobie Jezusa Chrystusa. Ewangelia nie mówi o prawdach, lecz o tajemnicach, o misteriach Królestwa Bożego, o Radosnej Nowinie (s. 23). Misteria te można co najwyżej nazwać „prawdami wiary”. Zawsze są one prawdami angażującymi całego człowieka, a nie jakimiś prawdami bezosobowymi. Zasadą poznawczą tych misterii jest miłość. Bez niej nie może być prawdziwej komunikacji między osobami. Akt wiary to sprawa całej osoby, to powierzenie się Bogu w miłości, a nie tylko przyjęcie prawd objawionych przez Boga.

Dla wielu ludzi „wierzyć” oznacza „posiadać prawdę”, a nie „być u Boga” lub „uczestniczyć w życiu Ojca i Syna i Ducha Świętego”. Gdyby duszpasterz uważał się nadal za „posiadacza prawdy”, za tego, który wie, a swoich braci i siostry uważałyby tylko za „konsumentów prawd wiary”, zdaniem Blesa nie doprowadzi ich do spotkania z Bogiem. Ponadto katecheza, która przedstawia wiarę jako ciężar, konieczność i obowiązek, a nie jako dar Boży i ubogacenie człowieka, będzie tylko odstraszała człowieka od wiary.

Zdaniem Blesa chodzi o to, aby dorośli katechumeni przekonali się, że wiara daje odpowiedź na najgłębsze pytania ludzkiego istnienia. Nasi słuchacze przychodzą obciążeni balastem różnych uprzedzeń na temat wiary. Najpilniejszym zadaniem jest nauczenie ich „wierząco” myśleć, mówić i działać. Nie wolno jednak duszpasterzowi opuszczać terenu doświadczenia ludzkiego. Akt wiary powinien się dokonać w ramach naszego świata doświad-

czalnego. Pierwszym skutkiem widzialnym aktu wiary jest dokonanie się wewnętrznego wyzwolenia człowieka, który odtąd staje się zdolny do właściwego osądzania spraw świata i do podjęcia kroków w celu rozwiązywania ich w duchu Ewangelii.

Autorem drugiej części tej książki (s. 83—109) jest Dieter Emeis z tego samego instytutu, autor mającego już kilka wydań podręcznika *Lernprozesse im Glauben. Ein Arbeitsbuch für Erwachsenenbildung mit dem Holländischen Katechismus*¹. W książce tu omawianej zajmuje się Emeis stroną praktyczną prowadzenia rozmowy z dorosłymi na temat wiary i podaje pewien model pracy. Jego zdaniem w pracy tej rzeczą ważniejszą jest stworzenie klimatu pełnego zaufania i szczerości niż logiczne uporządkowanie programu. Znajdujemy tu trzy tematy: *Zaproszenie do wiary przez Jezusa Chrystusa, Czym jest wiara, a czym nie jest?, Trudności na temat wiary*. Każdy z tych rozdziałów zaczyna się od wypisów z katechizmu holenderskiego, a następnie zawiera szereg pytań, które mają pobudzić katechumenów do własnego przemyślenia, a następnie do wspólnej rozmowy w małych grupach roboczych. Do tego dołączone są wskazówki dydaktyczne dla prowadzącego daną rozmowę. Przy pierwszym z powyższych tematów interesujące jest porównanie określenia wiary z katechizmu niemieckiego z r. 1955 z ujęciem katechizmu holenderskiego i konstytucji *Dei Verbum*.

Książkę należy polecić przede wszystkim profesorom katechetyki w seminariach oraz diecezjalnym organizatorom katechizacji rodziców posyłających dzieci na religię.

Ks. Julian Sulowski SJ, Warszawa

Michel van ESBROECK, *Hermeneutik, Strukturalismus und Exegese*, München 1972, Kösel-Verlag, s. 186.

Zdaniem wydawcy niemieckiego² książka Esbroeck'a, współpracownika bollandystów w Brukseli, stanowi przyczynek wytyczający drogę w labiryncie nowych kategorii naukowych, jakie się pojawiły w dyskusji ze strukturalistami. Wydawca ten sądzi, że zestawienie przez Esbroeck'a strukturalistycznej interpretacji mitów według Claud Lévi-Straussa z filozofią hermeneutyczną Paul Ricoeura odślania antynomie zachodzące między tymi myślicielami oraz znajduje rozwiązanie w epokowym dziele Henri de Lubaca *Exégèse médiévale* (Lyon² 1964). Ta zaskakująca konfrontacja przynosi, zdaniem wydawcy, rozjaśniające perspektywy wśród zawitych dyskusji postulujących „głębsze zrozumienie języka i mowy, interpretacji i milczenia, i to nie tylko w dziedzinie przepowiadania chrześcijańskiego i egezezy Pisma św.” Czy tak jest rzeczywiście?

Odnosnie do powyższych twierdzeń wydawcy budzą się poważne wątpliwości. Wydaje się bowiem, że sam Esbroeck wikła się w antynomiach, a przede wszystkim pisze stylem najeżonym neologizmami strukturalistycznymi niezrozumiałymi dla przeciętnego teologa. Sam autor chyba to zauważył i dlatego zastrzega się: „Czytelnikowi nie wolno w tej książce szukać żadnego wprowadzenia w system P. Ricoeura, Cl. Lévi-Straussa, lub H. de Lubaca” (s. 17). Ale wtedy powstaje pytanie, kto może, zrozumieć wywody autora na temat tak oryginalnych myślicieli jak P. Ricoeur lub Cl. Lévi-Strauss, których poglądy trudno streścić, a jeszcze trudniej zestawzić z dziełem de Lubaca. Właśnie na takie wprowadzenie czekają szerokie rzesze teologów, a wśród nich zwłaszcza bi-

¹ Por. omówienie w *Collectanea Theologica* 41(1971) z. 4, 178—179.

² Recenzja oryginału francuskiego ukazała się w *Collectanea Theologica* 43(1973) z. 4, 182—183.